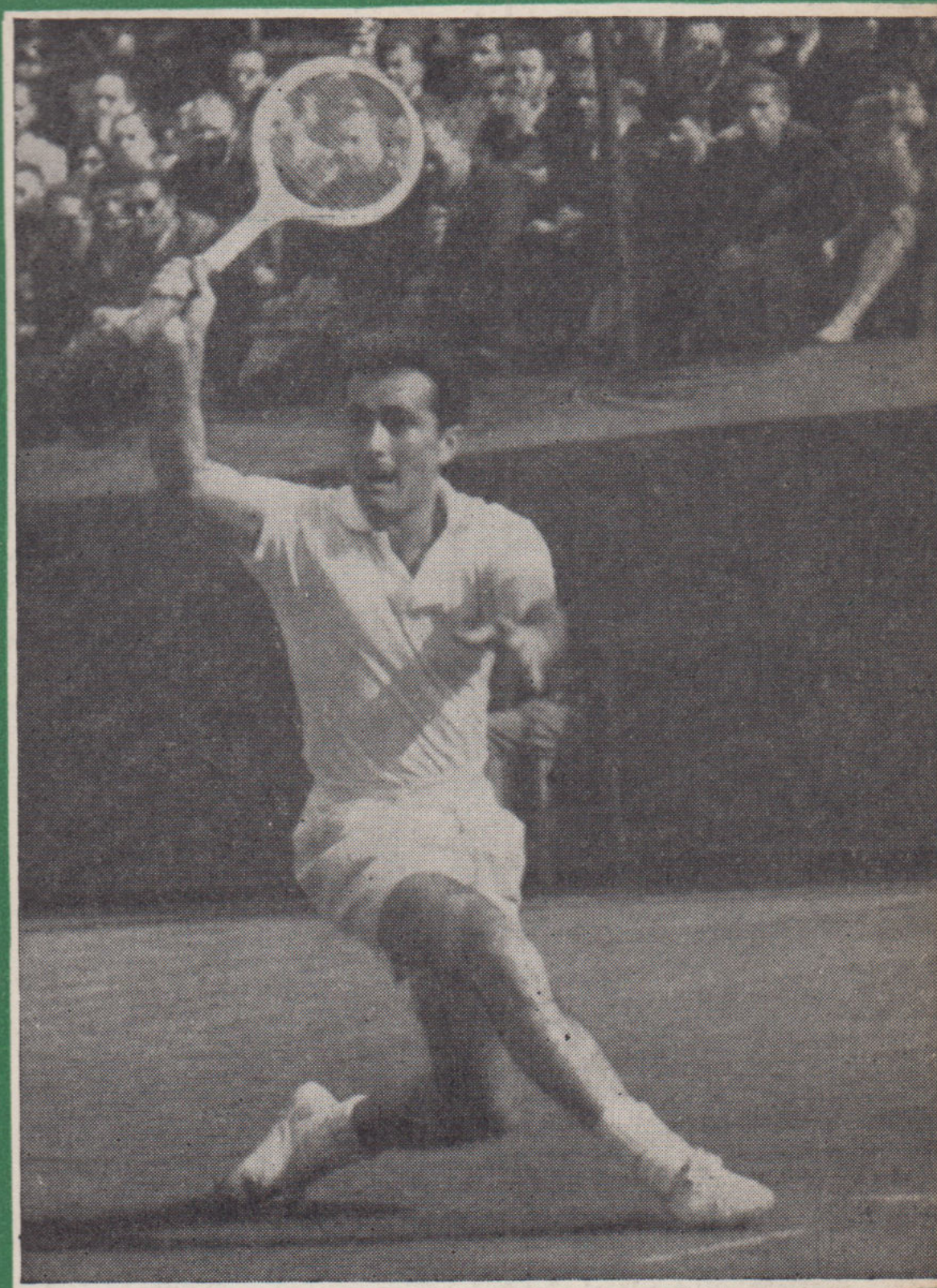


**XXIII MIĘDZYNARODOWE
MISTRZOSTWA TENISOWE POLSKI**



KATOWICE-KORTY KS BAILDON 20-25.8.1968

program

XXIII

**MIĘDZYNARODOWE
MISTRZOSTWA
TENISOWE
POLSKI**



KATOWICE • KORTY BAILDONU • 20–25 VIII 1968

XXIII Międzynarodowe MISTRZOSTWA TENISOWE POLSKI

POD WYSOKIM PROTEKTORATEM WICEPREZESA RADY MINISTRÓW

Piotra Jaroszewicza

KOMITET HONOROWY

PRZEWODNICZĄCY *Jerzy Ziętek*

PREZYDIUM KOMITETU

Franciszek Waniółka
Wojciech Jaruzelski
Marian Olewiński

Antoni Radliński
Jan Mitrega
Andrzej Giersz
Zygmunt Moskwa
Piotr Lewiński
Henryk Jabłoński
Stanisław Gucwa
Witold Trampczyński
Tadeusz Kunicki
Lucjan Motyka
Edward Sznajder
Franciszek Kaim
Roman Gesing
Janusz Hrynkiewicz
Włodzimierz Lechowicz

Wiesław Adamski

Marek Jaroszewski
Ryszard Trzcionka
Maciej Szczepański
Tadeusz Bagier
Andrzej Ciemniowski
Józef Kieszczyński
Marian Ociepka

Tadeusz Raczyński
Michał Specjał
Roman Stachoń
Benon Stranz

Antoni Daniel
Paweł Podbiał
Henryk Jonszta
Karol Stawarz
Euzebiusz Wadas
Antoni Wojda

- Wiceprezes Rady Ministrów
- Minister Obrony Narodowej
- Minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych
- Minister Przemysłu Chemicznego
- Minister Górnictwa i Energetyki
- Minister Gospodarki Komunalnej
- Minister Łączności
- Minister Komunikacji
- Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego
- Minister Przemysłu Spożywczego i Skupu
- Minister Handlu Zagranicznego
- Minister Przemysłu Lekkiego
- Minister Kultury i Sztuki
- Minister Handlu Wewnętrznego
- Minister Przemysłu Ciężkiego
- Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego
- Minister Przemysłu Maszynowego
- Przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości
- Przewodniczący Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu i Turystyki CRZZ
- Prezes Polskiego Związku Tenisowego
- Wiceminister Przemysłu Ciężkiego
- Naczelnny redaktor „Trybuny Robotniczej”
- Redaktor Naczelnny „Sportu”
- Prezes Klubu Sportowego „Baildon”
- Przewodniczący ZG ZZ Hutników
- Przewodniczący Federacji Sportowej „Hutnik”
- Przewodniczący W.K.K.F. i T.
- Przewodniczący ZG ZZ Górników
- Przewodniczący W.K.Z.Z.
- Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu F.J.N.
- Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZZH
- Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZZH
- Honorowy Prezes KS „Baildon”
- Komendant Wojew. Milicji Obywatelskiej
- Naczelnny Dyrektor Huty Baildon
- Przewodniczący Prezydium M.R.N. w Katowicach

KOMITET ORGANIZACYJNY MISTRZOSTW

Przewodniczący

— Paweł Mrzyczek

Z-ca Przewodniczącego

— Jan Szoltysek

d/s organizacyjnych

Z-ca Przewodniczącego

— Józef Nowak

d/s finansowych

— Zbigniew Ochoński

Delegat P.Z.T.

— Alojzy Kenski

Sekretarz

— Lech Drabczyk

Kierownik Techniczny

— Lucjan Łęcki

Z-ca Kier. Techn.

— Andrzej Odorkiewicz

Członkowie

— Jerzy Dyrda

— Karol Goryczka

— Paweł Ciasnocha

— Bolesław Koźlik

— Lucjan Kulej

— Olga Lebedyńska

— Eryk Slossor

— Adam Szczepański

— Zdzisław Grajkowski

— Stefan Barski

Sędzia Naczelny

Chcesz mieć mieszkanie?

Otwórz mieszkaniową książeczkę oszczędnościową
Powszechnej Kasy Oszczędności



Zgodnie z Uchwałą nr 125 Rady Ministrów z dnia 22 maja 1965 r. (M.P. Nr 27 z dnia 1.VI.1965) pracownikom uspołecznionych zakładów pracy, instytucji oraz organizacji społecznych i zawodowych, którzy upoważnią na piśmie swój zakład pracy, aby z ich zarobków odprowadzał co miesiąc do Powszechnej Kasy Oszczędności co najmniej przez okres 4 lat zadeklarowaną kwotę nie niższą niż 100 zł z przeznaczeniem na wkład mieszkaniowy lub budowlany w spółdzielniach budownictwa mieszkaniowego, przysługuje prawo do premii za systematyczne oszczędzanie w wysokości 50,— zł od każdej wpłaty miesięcznej. Rodzice i opiekunowie będący pracownikami uspołecznionych zakładów pracy, mogą gromadzić wkłady mieszkaniowe lub budowlane na mieszkaniowych książeczkach oszczędnościowych wystawionych dla małoletnich, bądź dla kształcącej się młodzieży pozostającej na utrzymaniu rodziców lub opiekunów, z przeznaczeniem wkładu na zaspokojenie przyszłych potrzeb mieszkaniowych.

MMTP...

„Mały Wimbledon”

Doroczna tenisowa impreza rozgrywana na naszych kortach, a nosząca oficjalną nazwę: Międzynarodowe Mistrzostwa Tenisowe Polski — otrzymała w prasie nazwę „polskiego Wimbledonu”. Można ją uważać za zbyt pretensjonalną, za komplement „na wyrost”, a jednak — nie wdając się oczywiście w jakiekolwiek porównania z turniejem wimbledońskim — rola, jaką w naszym tenisie spełnia katowicka impreza, ożywienie, jakie wprowadza w tej dziedzinie sportu, zainteresowanie jakie wzbudza nawet wśród ludzi bardzo luźno z białym sportem związanych — wszystko to zdaje się nazwę tę usprawiedliwiać.

Niewiele jest bowiem turniejów, które cieszą się taką popularnością, a nawet sympatią — jak nasze doroczne spotkanie na kortach Baildonu. Wytworzyły one wokół siebie pewną niepowtarzalną atmosferę; obok czysto sportowego zainteresowania, obok napięcia, jakie powodują poszczególne pojedynki, obok satysfakcji obejrzenia tej, czy innej gwiazdy zagranicznych kortów — MMTP stają się z roku na rok dla śląskich miłośników tenisa coraz niecierpliwiej oczekiwaną okazją dla dokonania różnego rodzaju spostrzeżeń, na temat sytuacji w tej dyscyplinie sportu, okazją do dyskusji i..., relaksu. I ta właśnie atmosfera naszej imprezy, nie spotykana bodaj na innych zawodach świadczy chyba najdobitniej o nie tylko sportowym, ale i społecznym na nią zapotrzebowaniu!

Nie znaczy to oczywiście, że są to jedyne i wyłączne aspekty, pod którymi rozpatrywać należy wartość Międzynarodowych Mistrzostw Tenisowych Polski. Wręcz odwrotnie; może należałoby zacząć od ich czysto sportowych wartości. Wydaje się jednak, iż są one tak oczywiste, że każdy argument tego typu staje się zbyteczny.

Iluż to już świetnych zawodników przewinęło się przez korty MMTP! Wszyscy pamiętamy jeszcze grę słynnego Australijczyka Mulligana, obecnie zawodowego tenisisty, trudno nie pamiętać występów świetnego Szweda Jana Erika Lundquista, Anglików Taylora i Coxa. Przez szereg lat z rzędu mieliśmy okazję obserwować na naszych kortach rozwój kariery Węgra Gulyasa, który doszedł nawet do 9-tego miejsca na liście światowej, gościliśmy znakomitych Francuzów Hailleta i Pileta, uczestnikiem naszej imprezy był Rumun Tiriac, był Amerykanin Fox — szósta rakietą Stanów Zjednoczonych, startowali wreszcie rewelacyjni w owym czasie tenisiści ZSRR: Lejus i Mozer. A panie? Także i kobiece turnieje — nawet do 9-tego miejsca na liście światowej, gościliśmy znakomicie bardzo silną stawkę. Rozpoczynając od Judy Tegart, jedenastej rakiety świata, która zabrała na Antypody dwa ostatnie, kolejne tytuły międzynarodowej mistrzyni Polski a ostatnio poprawiła swą

lokatę, dzięki zdobyciu wicemistrzostwa Wimbledonu. Dalej wymienić można całą plejadę świetnych tenisistek, jak: Angielkę Ward, Węgierkę Koermoeoczy, Czechosłowaczkę Puzejovą, Niemki: Starkie i Vahley. Poza wrażeniami, jakie zostawiły, poza emocjami, jakich nam dostarczyły — nie można pominąć szkoleniowych wartości ich występów, korzyści dla młodych adeptów tenisa, wzorów do naśladowania.

Międzynarodowe Mistrzostwa Tenisowe Polski otwierają obecnie swe podwoje po raz dwudziesty trzeci. Natomiast po raz jedenasty z rzędu — impreza odbywa się w Katowicach, na kortach naszego klubu. Fakt ten uprawnia nas w pewnym sensie do uważania jej za stałą zdobycz naszego środowiska tenisowego, a równocześnie zobowiązuje do zapewnienia turniejowi oprawy i organizacji na najwyższym poziomie. Wysiłki, jakie w nią włożyliśmy były niemałe — ocenę pozostawiamy uczestnikom i publiczności. Zrobiliśmy wszystko, by wypadła jak najlepiej.

Mamy również nadzieję, że nie zawiodą się miłośnicy „białego sportu” także i na poziomie sportowym tegorocznego turnieju. Zarówno komitet organizacyjny, jak i zarząd Polskiego Związku Tenisowego poczynili maksymalne starania, by zapewnić mistrzostwom jak najlepszą obsadę. Oprócz corocznych, stałych gości z ZSRR, CSRS, Jugosławii, Węgier, Rumunii, NRD, i Francji — zawita do nas w tym roku wyjątkowo silna ekipa australijska, i amerykańska. Poza tym tegoroczną imprezę zaszczyca swym udziałem mistrzyni i mistrz juniorów ostatniego turnieju wimbledońskiego: Pigeon (USA) i Alexander (Australia). Nie można oczywiście pominąć całej naszej, krajowej czołówki, która stawia się na starcie w Katowicach, a którą dopingować będziemy na pewno najgoręcej i od której oczekiwać będziemy dzielnej postawy.

Honorowym gościem organizatorów będzie również trener i twórca potęgi tenisa austrialskiego Hoppmann.

Tak więc, zapraszając gorąco na nasz Mały, względnie określając modniej — Mini — Wimbledon, życzymy jak najwięcej emocji i wrażeń.

**KOMITET ORGANIZACYJNY
MMTP**

HISTORIA MIĘDZYNARODOWYCH MISTRZOSTW POLSKI W TENISIE

Wdzięczne, ale zarazem bardzo trudne jest zadanie opisać minione, wspa-
niałe wydarzenia polskiego tenisa. W la-
tach wojny uległy bowiem zniszczeniu
wszystkie akta Polskiego Związku Te-
nisowego. Trzeba więc było sporo czasu
poświęcić na szperanie w archiwach
sportowych, by uzyskać zestawienie wy-
ników z lat międzywojennych.

W 1931 roku mieliśmy pod dostatkiem
tenisowej młodzieży, Józko Hebda, Ignac
Tłoczyński i Maks Stolarow usunęli
wówczas w cień 23-letniego „weterana”
Warmińskiego, a „Stary” 22-letni Ernest
Wittmann zaczynał siwieć (stąd przydo-
mek „Stary”). Jadzia Jędrzejowska nie
miała sobie równej przeciwniczki i mo-
gliśmy wówczas żywić nadzieję, że wy-
zbywszy się błędów taktycznych, zdo-
będzie mistrzostwo świata.

Toteż sprawa organizacji wielkiego
turnieju z udziałem rakiet zagranicz-
nych stała się sprawą palącą i spodzie-
wano się, że o tytuł mistrza Polski po-
kusi się wielu zagranicznych „asów”.
Nadzieje te ziściły się w minimalnej
mierze, tym niemniej coraz trudniejsze
stawały się zwycięstwa nad polskimi
tenisistami i coraz mniej mistrzów ra-
kiety chciało narażać swą sławę w wal-
ce z „triumwiratem”: Hebda, Tarłow-
ski, Tłoczyński.

Początkowo organizatorem międzyna-
rodowych mistrzostw Polski była war-
szawska Legia, później PZLT przyznał
prawo ich organizacji Bydgoskiemu Klu-
bowi Tenisowemu. Tylko w 1938 r. mi-
strzostwa nie odbyły się.

ROK 1931

Na pierwszy turniej Legii przybywają:
z Francji — Bonte i rodzeństwo Berthet.
Austriacy: Eiffermann i Brosch oraz
Czeszka Deutsch. Wszyscy oni, z wyjąt-
kiem Berthet, odpadają w walce z Pola-
kami, natomiast Francuz zdobywa tytuł
pierwszego międzynarodowego mistrza
Polski.

ROK 1932

Sensacja na miarę światową: do War-
szawy zjeżdża opromieniony sławą Ro-
derich Menzel, by w czterech setach

bezapelacyjnie ulec Józefowi Hebdzie.
Wówczas też Hebda po raz pierwszy
zwycięża w finale Tłoczyńskiego. W de-
blu na „pożegnanie” z tenisem. Jerzy
Stolarow, wspólnie z Egipcjaninem
Grandguillotem zdobywają tytuł mistrza
Polski. Jędrzejowska — znów niezagro-
żona.

ROK 1933

Tym razem rakiety zagraniczne je-
szcze przed ćwierćfinałem eliminują
Polaków, z wyjątkiem Tłoczyńskiego
i Wittmanna, Hecht (CSRS) po raz
pierwszy i ostatni zdobywa tytuł, bijąc
Tłoczyńskiego w półfinale, a Matejkę
w decydującej rozgrywce.

ROK 1934

Pierwsza porażka Jadzi, Horn Niemcy
w singlu, Austriacy Artens i Metaxa w
deblu i austro-niemiecki mikst okazują
się lepsze od naszych. Grecy i Estoń-
czycy tworzą egzotyczne tło turnieju.

ROK 1935

Tarłowski zaczyna wybijać się ponad
„starą gwardię”. Mimo to Anglik Hug-
hes okazuje się lepszym, choć oddaje
Polakowi dwa sety. Wygrywa też bez
trudu debła wraz z Plannerem.

Jędrzejowska znów nie znajduje opo-
ru u Niemek Kaepfel i Sander.

ROK 1936

Turniej odbywa się po raz pierwszy
w Bydgoszczy, Tarłowski u szczytu for-
my. Tylko w ćwierćfinale miał ciężką
przeprawę ze Spychałą, w półfinale
gładko wygrał z Wittmannem, by na-
stępnie zwyciężyć Hebdę 6:1, 6:0, 6:2.
Zagraniczni zawodnicy nie odegrali naj-
mniejszej roli.

ROK 1937

Bydgoszcz jest po raz drugi terenem —
tym razem tylko singlowych zwycięstw
Polaków. Tarłowski nie startował, Heb-
da i Tłoczyński eliminują Niemców, Ru-
munów i b. dobrych Austriaków.

Pod nieobecność Jędrzejowskiej (tournee po Ameryce) — Jugosłowianka Kovacs była klasą dla siebie.

ROK 1939

I tym razem obsada zagraniczna była bardzo słaba. Jugosłowianie i Francuz Jamain nie mają nic do powiedzenia wobec takiego „kompletu”, jak Hebda, Tłoczyński, Baworowski, Tarłowski czy Kończak i Niestrój.

ROK 1946 — W RODZINNYM GRONIE

W pierwszym roku po wojnie nie udało się jeszcze sprowadzić tenisistów zagranicznych do Sopotu. Jako pierwszy pokonał Hebde przedwojenny junior — Skonecki.

ROK 1947 — JUŻ W OBSADZIE MIĘDZYNARODOWEJ

Katowickiej Pogoni udało się sprowadzić zawodników węgierskich i czeskich. W półfinale eliminują oni Hebde i Skoneckiego. Międzynarodowy tytuł mistrza Polski wędruje na Węgry — zdobywa go Szigeti. Jędrzejowska nadal niepokonana — wygrywa w finale z Miśkową (CSRS). W deblu zwyciężają Smolinsky — Krejczik (CSRS), a w grze mieszanej — Jędrzejowska i Hebda.

ROK 1948 — KATOWICE

Od pierwszych mistrzostw międzynarodowych rozegranych w Katowicach upłynęło pełnych 14 lat, z których wiele można określić pod względem tenisowym jako „chude”. Ostatnie jednak zaliczają się znowu do... tłustych.

Przypomnijmy sobie w krótkim zarysie kronikarskim nazwiska zwycięzców i cyfry, jakie zdobyły tabele turniejowe. A więc w 1948 r. finalistami turnieju byli: jeden Polak (Skonecki). 2 Czechosłowaków: Zabrodsky i Dostal i jeden Słowak: Vrba.

Za niespodziankę uważaliśmy, że kandydat na mistrza i ongiś świetny gracz węgierski Szigeti uległ młodości Vrby.

Skonecki — Zabrodsky (CSRS) 6:3, 6:3, 6:1. Jędrzejowska — Miśkowa w. o. Skonecki, Vrba — Zabrodsky, Dostal (CSRS) 6:2, 6:2, 2:6, 6:3. Jędrzejowska Skonecki — Erdoedi, Szigeti 4:6, 6:3, 6:3.

Jako ciekawostkę warto zanotować, że Skonecki i Vrba walczyli przez 73 gemy, by wyeliminować parę Katona — Szigeti, co jest rekordem długości meczu dotąd nie poprawionym w mistrzostwach.

ROK 1949 — Sopot

Następny turniej o międzynarodowe mistrzostwo Polski zorganizowany w Sopocie nie przyniósł żadnych atrakcji, a obsada debla świadczy, że nie udało się ściągnąć żadnego klasowego tenisisty z zagranicy. Zamiast poprawy na-

stąpiło więc dalsze zmniejszenie liczby uczestników, a ówczesne władze tenisowe nie umiały zachęcić żadnej czołowej rakiety do startu. Finały:

W. Skonecki — Krejczik (CSRS) 6:0, 8:6, 7:5. Jędrzejowska — Miśkowa (CSRS) 2:6, 6:1, 6:0.

Skonecki W., Tłoczyński K. — Olejniszyn, Piątek 6:4, 7:5, 6:2. Jędrzejowska, Skonecki — Miśkowa, Jaworski 7:5, 6:3.

Tak więc po raz pierwszy pojawia się wśród finalistów polskich turniejów nazwisko Javorsky'ego, który jako przyszły mistrz Czechosłowacji, z miejsca zwrócił na siebie uwagę. Nie miał też trudności w zdobyciu pierwszej nagrody w konkurencji juniorów.

Javorsky (CSRS) — Radzio 6:3, 6:0, Kudliński, Radzio — Kwiatek, Javorsky 2:6, 6:4, 6:3.

Warto przypomnieć ówczesną I dzielnicę Europy (według Kaufmana): 1) Drobny (CSRS), 2) Cucelli (Włochy), 3) Bernard (Francja), 4) Asboth (Węgry), 5) Johansson (Szwecja), 6) Nielsen (Dania), 7) Abdesslam (Francja), 8) Mottram (Anglia), 9) Van Svol (Holandia), 10) Skonecki (Polska).

MISTRZOSTWA — CZY TURNIEJ?

Opinia publiczna uznałaby dzisiaj, że rozegrany w r. 1950 turniej sopocki należy zaliczyć do rzędu mistrzostw międzynarodowych, a uczestnictwo w nim tylko w charakterze widzów i gości czołowych tenisistów radzieckich Ozierowa, Andrejewa, Korczagina i innych trzeba ocenić jako nieumiejętność zgrania organizacyjnego. Wszystkie najlepsze rakiety Rumunii odpadły przed półfinałami i wspaniały powtórny sukces Władka Skoneckiego po zdobyciu mistrzostwa Czechosłowacji nad Asbothem — okazał się jedynym polskim rodzynkiem w „węgierskim cieście”.

Skonecki W. — Asboth W. 6:4, 6:4, 0:6, 6:0, Koermeczi W. — Jędrzejowska 6:2, 6:1, Koermeczi, Asboth — Jędrzejowska, Skonecki 10:8, 6:0.

JUNIORZY: Jancso — Licis 4:6, 6:2, 6:4. W PÓŁFINALE: Jancso — Juhas (Rumunia) 6:2, 6:4. DEBEL: Jancso, Juhas — Licis, Kulawik 5:7, 6:2, 6:3.

1951—1955 Z ORGANIZACJI MINUS DOSTATECZNIE

Bywalcy wielkich imprez światowych daliby nam może nawet jeszcze gorszą notę lub ocenili na zero w skali FILT nasze imprezy międzynarodowe, gdyż albo nie doszło w ogóle do zawodów mistrzowskich z udziałem gości zagranicznych, albo też, w dzisiejszym pojęciu klasy gry turnieju wywołałyby uśmiech pobłażania lub lekceważenia.

Rozstawienie w turnieju sopockim w 1952 r. dało taką oto kolejność: 1) Javorsky, 2) Krejczik, 3) Cobzuc (Rum.). 4) Buchalik, 5) Smolinsky, 6) Piątek, 7) Sturm (NRD), 8) Badin (Rumunia). Nic też dziwnego, że uznany za najlep-

szego z Polaków, Piątek, nie doszedł nawet do II rundy. „Polegli” bowiem z ręki rodaka Romaniuka.

Co gorsza, Jędrzejowska w finale uległa 4:6, 0:5 Holeckovej. Zaledwie w juniorach pocieszyliśmy się zwycięstwem Ryczkówny nad zawodniczką NRD, Wild 6:0, 7:5 oraz mikstem Ryczkówna, Wilczek, którzy wygrali z Dvorackową, Dobieszem 7:5, 7:5. Jaworski zagarnął oczywiście pierwsze 3 nagrody w seniorach. Sprawozdawca „Sportu” pisał wtedy (chyba ze łzami w oczach): „Trzeba odważnie i śmiało wyjść poza zaściankowe spory, na szeroki trakt walki o masowość i wysoki poziom”.

Tymczasem bardzo długo widocznie przeciskaliśmy się przez ową furtkę rozsądku, tj. zrozumienia, że tylko nazwiska i wielkie imprezy mogą natchnąć młodzież prawdziwym poletem, a trymuny wypełnić publicznością. Usuwanie przeszkód, jak np. ograniczenie w roku 1954 wieku uczestników w Sopocie do 25 lat nie zdało się na wiele, gdyż i tak Jaworski (CSRS) wraz z Jancso (Węgry) dali sobie radę z naszymi nadziejami.

Finały turnieju „młodzieżowego” 1954 r.: Javorsky — Jancso 7:5, 6:2, 3:6, 6:4, Gazdzikowa (CSRS) — Puzejova (CSRS) 6:1, 3:6, 7:5, 6:2, Jancso Vad — Javorsky, Parma 12:10, 0:6, 7:5, 6:2, Puzejowa, Parma-Gazdzikowa, Javorsky 6:3, 6:2. A gdzie Polacy?

FESTIWAL WARSZAWSKI 1955

W chwilach, gdy Chromik w ślad za Sidłą wyrąbał wrota na wielki świat dla polskiej lekkoatletyki, trudno było się dziwić, że przybycie tenisistów z większej liczby krajów, niż kiedykolwiek po wojnie — przeminęło niepostrzeżenie. Licis zrozumiał w końcu, że najszybsze nogi nie zdążą za piłkami Jaworsky'ego, lepsze zgranie Piątka z Radziem dało im srebrny medal w deblu, a malutki trener praski, Skiba wprowadzał z dumą po dekoracyjnej uroczystości swych pupilów chwieszonych kompletem złotych medali.

Wyniki finałów Festiwalu: Javorsky — Gulyas (Węgry) 6:4, 6:0, 6:0, Puzejova — Koermeczy (W) 6:1, 6:1 — największa niespodzianka Festiwalu, Javorsky, Zabrodsky — Buytor, Gulyas 11:9, 6:0, 6:0, Javorsky, Puzejova — Jędrzejowska, Piątek 7:5, 6:1, Gazdzikowa Puzejova — Jędrzejowska, Ryczkówna 6:3, 3:6, 6:1.

Na słabą pociechę zostało nam zgodnie z tego słowa znaczeniem „pocieszenie”, które wygrali Tłoczyński Ks. i Filipówna.

ROK 1956 — Sopot

Gdyby wolno postawić taki wniosek, można by uznać ten turniej za międzynarodowe mistrzostwa Polski. Mamy już na starcie Czechosłowaków, Jugosłowian, Rumunów, Węgrów, Finów i Duńczyków oraz Francuzów. Brak jeszcze „asów”, ale są poważni przeciwnicy i przełamana zostaje wcale nie ko-

rzystna izolacja. Wielki rewanż za utratę mistrzostwa narodowego na kortach Górnik, kiedy to Licis, jako pierwszy Polak od starodawnych czasów, pokonał Władysława Skoneckiego — zwabia na korty rekord widzów. Okazuje się jednak, że wszelkie prośby w białym sporcie biorą w łeb i dwa pierwsze sety dają zaledwie gema warszawiakowi. Karta się jednak odwraca i na finiszu dopiero bierze górę młodość i kondycja. Należy dodać, że w półfinałach daviscupowi gracze Węgier Adam i Czechosłowak Krejczik przegrali z Polakami. Zestawienia par zagranicznych nie były tak trafne, aby nam odebrać pierwsze miejsce.

Wyniki finałów: Licis — Skonecki Wł. 6:0, 6:1, 2:6, 6:2; Seghers (Francja) — Nielsen (Dania) 6:2, 6:0; Licis, Skonecki — Kermandec, Ferreau-Saussime 8:6, 7:5, 5:7, 6:2; Jędrzejowska, Piątek — Seghers, Kermandec 6:3, 6:1; Jędrzejowska, Ryczkówna — Seghers, Brosman 6:8, 7:5, 6:0.

ROK 1957 — „OFICJALNE MISTRZOSTWA” W SOPOCIE

Jeszcze liczniejsza obsada udowodniła, że teraz już tytuł mistrza Polski stał się znowu magnesem nie tylko tenisistów naszych ościennych państw. Po raz pierwszy widzimy rakiety znad Pacyfiku. Hammersley z Chile chce wziąć rewanż za Davis Cup. Chińczycy przyjechali do dalekiej Polski po... naukę. Są w Sopocie Niemcy z obu republik, a wśród wiernych jak zwykle naszym kortom Czechosłowaków, Rumunów i Węgrów prym chciałby raz jeszcze objąć Asboht, ulega jednak latwo Licisowi. Kto będzie mistrzem. Tym razem nie ma większych wątpliwości: czołowa rakietka Francji, Haillet, gra lepiej niż na kortach krytych i nie oddaje Licisowi seta w półfinale, a ostre drajwy niweczą ataki Skoneckiego przy siatce. Mistrzostwo singlowe jest dla Jadzi nieosiągalne, ale do rekordowego plonu tytułów (niech go obliczają astronomowie) dodaje jeszcze dwa deblowe.

Oto wyniki: Haillet (Francja) — Skonecki Wł. 6:2, 6:2, 4:6, 8:6, Dvorackova — Jędrzejowska 7:5, 6:1, Piątek, Radzio — Haillet, Skonecki 6:3, 6:4, Jędrzejowska, Piątek — Kermina, Asboht 6:3, 6:1, Jędrzejowska, Fogelman — Kermina, Haillet 7:5, 2:6, 6:4.

Po 10 LATACH MISTRZOSTWA ZNOWU W KATOWICACH ROK 1958

W nawiązaniu do chlubnej tradycji Międzynarodowych Mistrzostw Tenisowych Polski z lat 1947 i 1948 zorganizowanych przez sekcję tenisową ówczesnej Pogoni tenisistom KS Baildon udało się na tych samych kortach urządzić w r. 1958 właściwie już w pełnym słowa znaczeniu Międzynarodowe Mistrzostwa Tenisowe Polski. Choć na palecie

narodów brak barw potentatów tenisowych Europy — to jednak nazwiska ćwierćfinalistów mówią o poziomie sportowym tych mistrzostw: Llamas, Gulyas, Lundqvist, Javorsky, Contreras, Keretić, a wśród nich dwie rakiety polskie: Licis i Skonecki; na przedpolu zostali: Jovanic, Stahlierg, Schultze, z Polaków Piątek i po honorowej pięciosetowej porażce ze zwycięzcą turnieju — Maniewski, Licis odpadł w ćwierćfinale z Lundqvistem (7:5, 7:5, 7:5). Skonecki w półfinale uległ łatwo Javorskiemu w 3 setach. Turniej wygrał młody Szwed Lundqvist, chyba najnowocześniejszym dotąd stylem na polskich kortach, okresami porywająco ofensywny, bijąc Javorskiego 6:3, 7:5, 1:6, 6:3.

W singlu pań obsada nie nadzwyczajna. Brylowały Pużejova i nasza „nieśmiertelna” Jadwiga Jędrzejowska. Ich finał 8:6, i 6:2. W pokonanym polu zostały Brossman, Bardoczy, z naszych Szmidtówna i Panašukówna.

W grze podwójnej panów renomowana i typowana na zwycięzców para meksykańska Llamas, Contreras uległa parze Javorsky, Skonecki 6:3, 3:6, 4:4, 6:4, 4:6.

Grę mieszaną wygrała para czeska Pużejova Javorsky przeciw Jędrzejowskiej, Skoneckiemu 6:1, 5:7, 6:2. Wyższy poziom w tej konkurencji reprezentowała jedynie jeszcze para węgierska Brossman, Gulyas.

Gra podwójna pań nie przechodzi niczym do historii, gdyż doskonała para Pużejova, Jędrzejowska nie znalazły w parze węgierskiej Brossman, Bardoczy godnych przeciwniczek (6:2, 6:0).

I jeszcze finały gier pocieszenia: Henryk Skonecki — Kramer 6:0, 6:2, zaś Dowborówna — Zmijanka 6:2, 2:6, 7:5.

ROK 1959 — KATOWICE — BAILDON

Silna obsada — niewątpliwie echo mistrzostw w 1958 r. i wielkie niespodzianki, oto efekt mistrzostw rozegranych na kortach Baildonu.

Pierwszą wielkością gwiazdozbioru był Lundqvist, dalej Francuz Molinari — ćwierćfinalistą Wimbledonu, mistrz ZSRR, Mozer i czołowa rakietka Francji, Pilet, uzupełnili ich Szwedzi: Folke Anderson i Ingvarson, zawodnicy radzieccy: Andrejew i Siwochin, NRD — Fahrman i Zanger oraz Anglik — Oakley. Czołówka polska w komplecie, jedynie bez Skoneckiego.

Wśród pań tylko dwie gwiazdy zagraniczne Kuzmienko z ZSRR i czołowa rakietka Anglii Ward, czołówka kobieca Polski w komplecie.

Już w drugiej rundzie Orlikowski eliminuje rozstawionego Mozera (6:2, 6:3, 9:7). Piątek zwycięża Oakley'a, a do ćwierćfinałów dochodzą pary: Molinari — Licis, Polke — Andrejew, Gąsiorek — Pilet i Piątek — Lundqvist. Wyniki tej rundy przyniosły dwie niespodzianki, bo Piątek rozprawił się z Lundqvistem (6:4, 10:3, 6:2), a Licis bije Molinari'ego w dziwnym stosunku (0:6,

6:0, 7:5, 0:6, 8:6). Piątek prowadzi z Piletem do przerwy 2:1 w setach, w końcówce nie starczyło mu jednak sił i Pilet zakwalifikował się do finału. Licis przegrał z Andrejewem, który w finale z Piletem nie miał nic do powiedzenia.

Nasza mistrzyni zwyciężyła w półfinale Angielkę Ward (7:5, 3:6, 8:6), w drugim półfinale Kuzmienko niełatwo pokonała Johannes (6:4, 2:6, 6:3). Po pierwszym przegranym secie w finale Kuzmienko była u kresu swych nerwów, przejmujący ból chorej ręki nie pozwolił Jadzi Jędrzejowskiej do wykorzystania prowadzenia, wygrała Kuzmienko 5:7, 6:2, 6:2.

Rozstawiona na drugim miejscu para Lundqvist, Holm odpadła już w pierwszym spotkaniu z parą niemiecką. Para Gąsiorek, Piątek przegrała z Mozerem — Siwochinem, którzy zakwalifikowali się do finału. Francuzi Molinari, Pilet po zwycięstwie nad parą Oakley, Viziru ulegli nieoczekiwanie w finale parze radzieckiej. Gra mieszana przeszła bez niespodzianek, finał bez precedensu wygrała para angielska Ward, Oakley przeciwko Kuzmienko, Mozer 6:0, 6:0.

Grę podwójną pań wygrały Ward, Kuzmienko z Johannes, Schulze 6:3, 6:4.

Pocieszenie pań wygrała Schulze, wśród mężczyzn pierwszy był Siwochin.

ROK 1960 — KATOWICE — BAILDON

Mistrzostwa te rozgrywane były pod znakiem walki ze sprzysiężonymi przeciwnieństwami: codzienne parokrotne ulewę i telewizyjne konkurencje rzymskiej Olimpiady z nadawanym właśnie programem lekkoatletycznym. Sprawna organizacja, a przede wszystkim doskonałe korty pozwoliły ukończyć turniej w przewidzianym terminie. Mistrzostwa bez gwiazd — za to sporo zaciętych walk na wyrównanym niezłym poziomie.

Anglie reprezentowali Mills i Taylor, Australię Philopps-Moore i Bayley, Francję Renavand i Jouffret. Indie Mukerjea Norwegię Moe. Nikła obsada krajów demokracji ludowej z Schoenbornem CSRS, Katona Węgry i zawodnikami NRD.

Wśród pań Stewart z USA, Courteix Francja, Mills Anglia, Purkova i Elgrova CSRS, Johannes NRD, Vajda i Monori Węgry. Czołówka polska to Jędrzejowska, Gąsiorek, Piątek i Orlikowski.

W półfinałach Gąsiorek wygrywa z Katoną, zaś Piątek z Millsem, polski finał wygrywa Gąsiorek 1:6, 3:6, 6:2, 7:5, 6:3. W półfinałach znalazły się Elgrova po zwycięstwie nad Johannes oraz Purkova, która wygrała z Monori: czeski finał wygrywa Purkova 6:1, 1:6, 6:4.

ROK 1961 — KATOWICE — BAILDON

Mistrzostwa w 1961 r. stały pod znakiem dobrej obsady, pięknej pogody i sukcesów zawodników węgierskich.

Australię reprezentowali Mulligan i Jaques, pierwszy z nich w 1962 roku do-

szedł do finału turnieju w Wimbledonie, z Anglii przyjechała Starke, a z Pld. Afryki Sanders. Węgrzy w najsilniejszym składzie: Koermoeczy, Gulyas i Szabo. CSRS z Javorskim na czele i liczną grupą zawodników z Ostrawy oraz zawodnicy z NRD, to komplet zagranicznych gości. Czołówka polska w komplecie z Jędrzejowską, Skoneckim i Gąsiorkiem na czele.

O wejście do półfinału Skonecki przegrywa z Mulliganem, tego ostatniego w półfinale eliminuje Gulyas, a Javorsky wygrywa z Gąsiorkiem. W finale, stojącym na wysokim poziomie, Węgier zdobywa tytuł międzynarodowego mistrza Polski.

Wśród pań Koermoeczy łatwo w finale rozprawia się z Starkie, Javorsky ze Skoneckim powtarzają swój sukces z 1958 r. wygrywając grę podwójną z Mulliganem-Jaques, w grze mieszanej I miejsce zdobywa para Starkie-Sanders gra podwójna pań kończy się sukcesem pary Starke-Jędrzejowska. Pociśnienie pań wygrywa Bielancowicz.

ROK 1962 — KATOWICE — BAILDON

W mistrzostwach w 1962 r. brali udział zawodnicy: Anglii, Czechosłowacji, Jugosławii, Pld. Afryki, NRD, Rumunii, Węgier i Polski, bez Jędrzejowskiej, Gąsiorka i Skoneckiego, którzy w tym czasie brali udział w jubileuszowych mistrzostwach USA w Forest Hills.

Do półfinałów zakwalifikowali się: Gulyas, Orlikowski, Diepraam i Mills. Gulyas wygrał z Svobodą 6:4, 6:3, 4:6, 6:2, Orlikowski pokonał Hanna 2:6, 6:0, 3:6, 6:4, 7:5 Diepraam zwyciężył Tiriaca 8:6, 6:3, 6:4, wreszcie Mills wyeliminował Maniewskiego, bijąc go 6:4, 12:10, 3:6, 6:1.

W półfinale Gulyas wygrał gładko z Orlikowskim 6:2, 6:2, 6:4, a Diepraam z Millsem 3:6, 1:6, 8:6, 6:1, 6:0. Finał był pokazem pięknego tenisa. Tytuł międzynarodowego mistrza Polski zdobył po raz drugi Gulyas, zwyciężając Diepraama 6:3, 6:2, 6:1.

Wśród pań nie było większych niespodzianek. W finale Vahley (NRD) pokonała Purkovą (CSRS) 6:2, 6:2, w grze podwójnej tytuł zdobyli: Gulyas i Tiriac, w grze mieszanej małżeństwo Mills (Anglia), a w grze podwójnej pań para angielska: Yates-Bell i Mills.

ROK 1963 — KATOWICE — BAILDON

Międzynarodowe mistrzostwa Polski stały się obok turnieju o Drużynowy Puchar Bałtyku w Sopocie jedną z najważniejszych imprez tenisowych organizowanych w kraju.

Działacze PZT niestety nie potrafili zapewnić DPB odpowiednio silnej obsady, podczas gdy gospodarze Międzynarodowych Mistrzostw robią wszystko, aby tydzień tenisa w Katowicach stał na wysokim poziomie i dostarczał wielu emocji.

Mistrzostwa 1963 r. pomimo udziału zawodników Australii, NRD, Nowej Zelandii, Rumunii, CSRS, USA i całej czołówki polskiej stały na przeciętnym poziomie.

Nie byli reprezentowani natomiast zawodnicy: Węgier, ZSRR, Anglii, Francji i Jugosławii. Z tej to przyczyny większość gier już w eliminacjach była bezbarwna.

W półfinale gier pojedynczych pań Gąsiorek wygrał z Orlikowskim, a Rumun Tiriac pokonał Skoneckiego. Finał zakończył się łatwym zwycięstwem reprezentanta Rumunii.

Wśród czterech półfinalistek gier pojedynczych pań znalazła się tylko jedna Polka — Ryłska, która zwyciężyła Purkovą (CSRS). Do finału doszły Lendlova po zwycięstwie nad Palmeovą oraz Johannes, która pokonała Ryłską. W finale Lendlova nie dała żadnych szans swej przeciwniczce.

W finale gry podwójnej pań faworyci Frost i Hoogs (USA) przegrali nieoczekiwanie z parą czechosłowacką: Safarik-Necas.

Lendlova wraz z Purkovą zdobyły tytuł w grze podwójnej pań.

Wskutek niepogody nie rozegrano gier mieszanych.

ROK 1964 — KATOWICE — BAILDON

W mistrzostwach w 1964 r. brali udział zawodnicy: Anglii, Australii, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Grecji, NRD, Rumunii, Szwecji, Węgier i cała czołówka polska.

Do półfinałów zakwalifikowali się: Gulyas, Rautenberg, Gąsiorek i Skonecki. Dużą niespodzianką była przegrana Kalegeropolusa, znanego zawodnika greckiego Kalegeropolusa ze Svobodą.

W półfinale Gulyas nie dał żadnych szans Rautenbergowi, a Gąsiorek pokonał Skoneckiego. W finale Gulyas ciężko musiał walczyć, aby zdobyć tytuł i pokonać Gąsiorka.

Wśród pań należy odnotować dobrą postawę Ryłskiej i Olszowskiej. Mistrzostwo zdobyła Vahley NRD, zwyciężając Ryłską. Gra podwójna zakończyła się zwycięstwem pary węgierskiej Gulyas Szikszay.

W grze podwójnej pań triumfowała para Baidonu: Jędrzejowska-Zmijanka. W grze mieszanej Jadzia wraz z Francuzem Barklay zdobyła jeszcze jeden tytuł mistrzowski.

ROK 1965 — KATOWICE — BAILDON

W mistrzostwach tenisowych w roku 1965 brali udział zawodnicy: Australii, USA, Francji, Jugosławii, Rumunii, Węgier, Bułgarii, NRD, ZSRR, Czechosłowacji i Anglii.

Do półfinałów gry pojedynczej pań zakwalifikowali się Gulyas Węgry, Fox i Deli oraz Hoogs wszyscy z USA.

W półfinałach Fox pokonał Hoogsa, a Gulyas Della. Finał po pięciogodzinnej walce wygrał Gulyas w stosunku 3:6, 10:8, 3:6, 10:8, 6:3. Był to bodajże najdłuższy finał dotychczasowych Międzynarodowych Mistrzostw. Wśród pań do gier półfinałowych zakwalifikowały się: Tegart Australia, Rees Levis Francja, Vahley NRD oraz angielska Bentley.

Tegart pokonała w półfinale Vahley, a Rees Levis — Bentley. Finał pań po pięknej i emocjonującej grze stojącej na wysokim poziomie wygrała Tegart w stosunku 6:3, 7:5. Gra podwójna mężczyzn zakończyła się zwycięstwem pary amerykańskiej Fox-Dell, która pokonała parę węgierską Gulyas-Szikszay w stosunku 6:3, 6:3.

Grę podwójną kobiet wygrała para australijsko-angielska Tegart-Bentley, pokonując w finale parę francusko-rumuńską Rees Levis-Ciogales w stosunku 6:4, 6:0.

Ze względu na pięciogodzinny finał panów nie rozegrano finału gry mieszanej, do którego zakwalifikowali się: Tegart-Fox, oraz para Dell-Bentley. Postanowiono tytuł mistrzowski rozstrzygnąć przez losowanie, a los uśmiechnął się do pary Fox-Tegart, która będąc bezprzecznie przez cały czas trwania turnieju najlepszą parą, w ten sposób zdobyła mistrzostwo.

Turniej pocieszenia pań wygrała Ilona Fudałówna ze Szczecina, a grę pocieszenia panów Jan Prystrom z Wrocławia.

ROK 1966 — KATOWICE — BAILDON

W roku 1966 na starcie MMTP stanęli teniści z ośmiu państw, m. in. silna, czteroosobowa ekipa radziecka, dwójka młodych, ale wysoko już notowanych zawodników węgierskich, Australijczyk Carmichael. Tym większy więc był sukces polskich uczestników turnieju, z których aż trzech: Gąsiorek, Lewandowski i T. Nowicki znaleźli się obok Węgra Szoeka w półfinałach.

Zwycięzca mistrzostw, Wiesław Gąsiorek w półfinałowym spotkaniu pokonał T. Nowickiego 6:1, 6:4, Szoeka natomiast wyeliminował Lewandowskiego zwycięstwem 6:4, 6:1. Finał męskiego singla stał się łatwym łupem Gąsiorka, który w końcówce turnieju „złapał” bardzo dobrą formę i pokonał Węgra 6:0, 6:4, 6:2.

Debel mężczyzn, który zakończył się również sukcesem polskiej pary był już od półmetka turnieju sprawą w zasadzie radziecko-polską. W półfinałach znalazły się bowiem aż dwa debel radzieckie (Parmas, Simson i Juhwelt, Lamp), para bułgarska i bracia T. i W. Nowiccy. Polacy w drodze do finału pokonali więc najpierw debel Juhwelt, Lamp 6:3, 4:6, 6:4, a w finale wygrali z drugą parą radziecką: Parmas, Simson 6:1, 3:6, 7:5.

Turniej pań obsadzony był w roku 1966 niezwykle mocno, toteż obecność w półfinale Barbary Krallówny, obok takich tenisistek, jak Tegart, Vahley i Simson — był jej dużym sukcesem. Krallówna uległa jednak tenisistce estońskiej 0:6, 0:6, Niemka natomiast przegrała z Australijką 4:6, 5:7. W finale

triumfowała Judy Tegart, wygrywając z Simson 6:4 i... 15:13, a więc ustanawiając zarazem swoisty rekord długości seta.

Gra podwójna pań przyniosła drugi sukces tenisistce australijskiej, która występowała w parze z Francuzką Lieffrig. Pokonały one w finale nasz debel: Wieczorkówna, Calińska 6:4, 6:3. W półfinałach australijsko-francuska para wygrała z debel Szabo (Węgry), Dibar (Rumunia) 6:4, 6:4, natomiast nasze reprezentantki uzyskały walkower od Niemek Vahley, Magdeburg.

I wreszcie w grze mieszanej tytuł wywalczyła para radziecka Kivi, Lamp, wygrywając finałowy pojedynek z Wieczorkówną i T. Nowickim 6:4, 6:3.

Gier pocieszenia tym razem nie przeprowadzono.

ROK 1967 — KATOWIE — BAILDON

Po raz dziesiąty odbywały się w ubiegłym roku Międzynarodowe Mistrzostwa Tenisowe Polski na kortach katowickiego Baidonu, a w ogóle w ich historii był to już XXII turniej.

Na starcie stanęli tym razem zawodnicy tylko czterech państw, a mianowicie: Australii, Czechosłowacji, Rumunii i Polski. Tytułami w poszczególnych grach podzielili się teniści czechosłowaccy i polscy. Międzynarodową mistrzynią Polski została czechosłowaczka Palmova. Pokonała ona w finale dość gładko Polkę Wieczorkównę 6:1, 6:1. W singlu mężczyzn tytuł obronił Gąsiorek, wygrywając w finale z Rybarczykiem 6:3, 6:2, 6:3. Grę podwójną kobiet wygrała para polska Wieczorkówna, Olszewska, zwyciężając duet CSRS: Lendlorą, Purkovą 6:1, 3:6, 7:5. W grze podwójnej mężczyzn nie odbył się finał, gdyż Rumuni Marmureanu i Boaghe musieli wcześniej, niż przewidzieli wracać do kraju. Walkowerem przypadł tytuł parze czechosłowackiej: Kukalowi, Holeczkowi. W grze mieszanej triumfowała para polska: Makowska, Gąsiorek. Wygrała ona finał z duetem polsko-australijskim: Ryłska, Cadwallader 6:1, 3:6, 7:5.

Turniej pocieszenia pań wygrała: Białkówna z Chełmka, a grę pocieszenia panów: Prystrom z Wrocławia.

W XXII MMTP emocje, atrakcje i niespodzianki zakończyły się w zasadzie już w półfinałach, a nawet w niektórych ćwierćfinałowych pojedynkach. Dotyczy to szczególnie gry pojedynczej mężczyzn. Tym niemniej turniej był ciekawy, choćby dlatego, że mało znana para z Antypodów: Primrose i Cadwallader, jakkolwiek spotkania przegrywała wniosła na korty dużo temperamentu. Pokazała wiele pięknych, błyskawicznych zagrań i tenisowych fajerwerków. Dlatego też ona była okrasą XXII MMTP i zdobyła swoimi występami dla siebie ogólny poklask widowni.

MIĘDZYNARODOWI MISTRZOWIE POLSKI W TENISIE

Gra pojedyncza panów:

- 1931 Berthet (Francja) — Tłoczyński (Legia) 4:6, 6:3, 6:4, 9:11, 9:7;
- 1932 J. Hebda (LKT) — Tłoczyński (Legia) w piątym secie 6:4;
- 1933 Hecht (Czechosłowacja) — Matejka (Austria) 6:2, 6:2, 6:3;
- 1934 Tłoczyński (Legia) — Hebda (LKT) 6:2, 7:9, 6:4, 6:2;
- 1935 Hughes (Anglia) — Tarłowski (Pogoń) 9:7, 4:6, 3:6, 6:4, 6:1;
- 1936 Tarłowski (Pogoń) — Hebda (LKT) 6:1, 6:0, 6:2;
- 1937 Hebda (LKT) — Tłoczyński (Legia) 6:3, 6:2, 6:4;
- 1939 Hebda (LTK) — Tłoczyński (Legia) 6:2, 1:6, 9:7, 6:3;
- 1946 W. Skonecki (Cracovia) — Hebda (Legia) 6:4, 1:6, 7:9, 6:4, 6:1;
- 1947 Szigeti (Węgry) — Smolinsky (CSRS) 6:4, 1:6, 9:7, 6:4;
- 1948 Skonecki (Legia) — Zabrodsky (CSRS) 6:3, 6:3, 6:1;
- 1949 Skonecki (Legia) — Krejczik (CSRS) 6:0, 8:6, 7:5;
- 1958 Lundqvist (Szwecja) — Javorsky (CSRS) 6:3, 7:5, 1:6, 6:3;
- 1959 Pilet (Francja) — Andriejew (ZSRR) 6:3, 6:1, 6:3;
- 1960 Gąsiorek — Piątek (obaj Warta) 1:6, 3:6, 6:2, 7:5, 6:3;
- 1961 Gulyas (Węgry) — Javorsky (CSRS) 6:3, 1:6, 6:4, 6:2;
- 1962 Gulyas (Węgry) — Diepraam (Płd. Afryka) 6:3, 6:2, 6:1;
- 1963 Tiriac (Rumunia) — Gąsiorek (Warta) 6:3, 9:7, 4:6, 6:4;
- 1964 Gulyas (Węgry) — Gąsiorek (Warta) 4:6, 6:2, 2:6, 6:1, 6:0;
- 1965 Gulyas (Węgry) — Fox (USA) 3:6, 10:8, 3:6, 10:8, 6:3;
- 1966 Gąsiorek (Polska) — Szoeki (Węgry) 6:0, 6:4, 6:2;
- 1967 Gąsiorek (Polska) — Rybarczyk (Polska) 6:3, 6:2, 6:3.

Gra pojedyncza pań:

- 1931 Jędrzejowska (AZS Kraków) — Deutsch (Czechosłowacja) 6:0, 6:1;
- 1932 Jędrzejowska (AZS Kraków) — Volkmer (Kat. K. T.) 6:2, 6:1;
- 1933 Jędrzejowska (AZS Kraków) — Merthautowa (CSRS) 6:2, 6:4;
- 1934 Horn (Niemcy) — J. Jędrzejowska (AZS Kraków) 5:7, 6:3, 6:0;
- 1935 Jędrzejowska (Legia) — Kaepfel (Niemcy) 8:6, 6:2;
- 1936 Jędrzejowska (Legia) — Kaepfel (Niemcy) 6:3, 6:3;
- 1937 Kovacs (Jugosławia) — Schliff (Niemcy) 6:1, 6:1;
- 1939 Jędrzejowska (Legia);
- 1946 Rudowska (Pogoń);

- 1947 Jędrzejowska (Bydgoszcz);
 1948 Jędrzejowska (Bydgoszcz);
 1949 Jędrzejowska (Pogoń) — Miskova (CSRS) 2:6, 6:4, 6:3;
 1958 Puzejova (CSRS) — Jędrzejowska (Baildon) 8:6, 6:2;
 1959 Kuzmienko (ZSRR) — Jędrzejowska (Baildon) 5:7, 6:2, 6,2;
 1960 Purkova — Elgrova (obie CSRS) 6:1, 1:6, 6:4;
 1961 Koermoeczy (Węgry) — Starkie (Anglia) 6:2, 6:2;
 1962 Vahley (NRD) — Pukova (CSRS) 6:2, 6:2;
 1963 Lendlova (CSRS) — Johannes (NRD) 6:2, 6:3;
 1964 Vahley (NRD) — Rylska (Legia) 6:0, 6:2;
 1965 Tegart (Australia) — Rees Levis (Francja) 6:3, 7:5;
 1966 Tegart (Australia) — Simson (ZSRR) 6:4, 15:13;
 1967 Palmeowa (CSRS) — Wieczorkówna (Polska) 6:1, 6:1.

Gra podwójna panów:

- 1931 Jerzy i Maks Stolarow;
 1932 Grandguillot (Egipt) / J. Stolarow;
 1933 Hughes (Anglia) / Baworowski (Austria);
 1934 Artens / Metaxa (Austria);
 1935 Hughes (Anglia) / Planner (Austria);
 1936 Hebda / Tłoczyński;
 1937 Baworowski / Redl (Austria);
 1939 Hebda / Spychała;
 1946 Beldowski / Hebda;
 1947 Smolinsky / Krejczik (CSRS);
 1948 Vrba (CSRS) / Skonecki (Legia);
 1949 Skonecki / K. Tłoczyński
 1958 Javorsky (CSRS) / Skonecki (Legia);
 1959 Mozer / Siwochin (ZSRR);
 1960 Mills / Taylor (Anglia);
 1961 Javorsky (CSRS) / Skonecki (Legia);
 1962 Gulyas (Węgry) / Tiriac (Rumunia);
 1963 Safarik / Necas (CSRS);
 1964 Gulyas / Szikszay (Węgry);
 1965 Fox — Dell (USA)
 1966 T. i W. Nowiccy (Polska);
 1967 Kukal / Holeczek (CSRS).

Gra podwójna pań:

- 1931 Berthet (Francja) / Deutsch (CSRS);
 1932 Jędrzejowska / Volkmer-Jacobsen;
 1933 Jędrzejowska / Volkmer-Jacobsen;
 1934 Dubieńska / Jędrzejowska;

- 1936 Jędrzejowska / Volkmer-Jacobsen;
 1937 Kovacs (Jugosławia) / Siodówna;
 1939 Jędrzejowska / Bemówna;
 1958 Puzejova (CSRS) / Jędrzejowska (Baildon);
 1959 Ward (Anglia) / Kuzmienko (ZSRR);
 1960 Steward (USA) / Johannes (NRD);
 1961 Starkie (Anglia) / Jędrzejowska (Baildon);
 1962 Yates-Bell / Mills (Anglia);
 1963 Purkova / Lendlova (CSRS);
 1964 Jędrzejowska / Żmijanka (Baildon);
 1965 Tegart / Bentley (Australia);
 1966 Tegart (Australia) / Lieffrig (Francja);
 1967 Wieczorkówna / Olszewska (Polska).

Gra mieszana:

- 1931 Jędrzejowska / Tłoczyński;
 1932 Jędrzejowska / Tłoczyński;
 1933 Jędrzejowska / Tłoczyński;
 1934 Horn (Niemcy) / Artens; (Austria);
 1935 Jędrzejowska / Tłoczyński;
 1936 Jędrzejowska / Hebda;
 1937 Kovacs (Jugosławia) / Redl (Austria);
 1939 Jędrzejowska / Tłoczyński;
 1946 Szeraucówna / Skonecki;
 1947 Jędrzejowska / Hebda;
 1948 Jędrzejowska / Skonecki;
 1949 Jędrzejowska / Skonecki;
 1958 Puzejova / Javorsky (CSRS);
 1959 Ward / Oakley (Anglia);
 1960 —

1961 Starkie (Anglia) / Sanders
(Płd. Afryka);
1962 A. Mills / G. Mills (Anglia);
1963 —
1964 Jędrzejowska / Barclay
(Francja);
1965 Tegart (Australia) / Fox (USA);
1966 Kivi, Lamp (ZSRR)
1967 Makowska / Gąsiorek (Polska)

„Pocieszenie” panów:

1931 Staub (Węgry);
1932 Grandguillot (Egipt);
1935 Horain (AZS-Kraków);
1936 Hendewerk (Niemcy);
1948 Piątek (Warta);
1958 Skonecki Henryk;

1959 Siwochin (ZSRR);
1961 Bieleń (Baildon);
1962 Lenart (Węgry);
1963 Maniewski (Sparta);
1964 Łyżwiński (AZS Gliwice);
1965 Prystrom (Wrocław);
1967 Prystrom (Wrocław).

„Pocieszenie” pań:

1935 Z. Jędrzejowska;
1936 Z. Jędrzejowska (Legia);
1958 Dowborówna (ŁKS);
1959 Schulze (NRD);
1962 Dowborówna (ŁKS);
1963 Panasiuk (Legia);
1964 Winkler (Austria);
1965 Ilona Fudała (Szczecin);
1967 Białkówna (Chełmek).

